



# NASZA OBWODNICA



## Tysiące kropli wydrążyło skałę

**Jeszcze kilkanaście lat temu wyrzucenie z centrum tysięcy przejeżdżających codziennie przez miasto ciężarówek wydawało się niemożliwe. Pojawili się jednak ludzie, którzy uznali, że „niemożliwe nie istnieje”. Z czasem dołączali do nich kolejni. Tak inowrocławianie stworzyli historię. A przy okazji obwodnicę.**

Był 5 listopada 2014 roku. To jedna z najważniejszych dat dla Inowrocławia w XXI wieku. Choć, w odróżnieniu do poprzednich stuleci, nie było bitew, to była zaplanowana taktyka, nieoczekiwane zwroty akcji oraz – na koniec spektakularne zwycięstwo.

- Proszę się nie dziwić, że udzieliło mi się wzruszenie. To historyczny moment w życiu wielu z nas, inowrocławian. 12 lat walczyłem z przeciwnościami, groziłem i wy-

praszałem na ulicach i w gabinetach rządzących Polską. Nieraz towarzyszyły mi drwiny i szyderstwa, ale mobilizowała mnie większość mieszkańców. Oplątało się. Będę uważał się za urodzonego pod szczęśliwą gwiazdą, jeżeli będzie mi dane doczekać zakończenia budowy tej najważniejszej dla inowrocławian drogowej inwestycji stulecia. Czuję się bardzo dumny, bo dołączyliśmy do grona miast nowoczesnych, z nowoczesną infrastrukturą drogową. Tego nikt nam nie zabierze i nie cofnie! - mówił Ryszard Brejza przy okazji podpisywania umowy na budowę obwodnicy.

Wspólnie walczyło o nią wielu inowrocławian. Wychodzili na ulice. Podpisywali petycje. Jeździli do innych miast protestować. Bezkompromisowość, cierpliwość, a czasem nawet desperacja zostały nagrodzone.

Warto było? Oczywiście! Inowrocław ma wreszcie obwodnicę i jest



**RYSZARD BREJZA,  
prezydent  
Inowrocławia:**

**CZUJĘ SIĘ BARDZO  
DUMNY, BO DOŁĄCZYLIŚMY  
DO GRONA MIAST  
Z NOWOCZESNĄ  
INFRASTRUKTURĄ DROGOWĄ.  
TEGO NIKT NAM  
NIE ZABIERZE I NIE COFNIE!**

to największa drogowa inwestycja w historii miasta. To dlatego ci, którzy brali czynnie udział w walce o nią, będą mogli powiedzieć swoim wnukom: „To my tworzyliśmy historię”.

Ale powiedzieć, że obwodnica jest ważna, to nic nie powiedzieć. To brak ruchu tranzytowego w centrum, choć na razie tylko w kierunku Torunia. To jeszcze bardziej czyste powietrze. To większe bezpieczeństwo na drogach i mniej zniszczone nawierzchnie. To także finansowe oszczędności dla przedsiębiorców. Same plusy!

Nie zapominajmy jednak, że to nie koniec naszej walki. Wciąż nie rozpoczęły się prace na „łączniku”. Ale dziś już rządzący w Warszawie wiedzą, że mieszkańcy Inowrocławia potrafią się upomnieć o to, co im się należy. Pokazało to kilkanaście lat zakończonej sukcesem walki o to, z czego dziś mamy okazję się radować. Bo krople drążą skałę! ■



# Mamy obwodnicę! Teraz nasz Inowrocław zmieni się nie do poznania



**Obwodnica jest największym sukcesem inwestycyjnym w historii Inowrocławia, zmieni życie mieszkańców, sprawi, że będzie nam się żyło lepiej i zasobniej. Walczyłem o nią, wspierany przez tysiące wspaniałych, odważnych, zdeterminowanych inowrocławian, przez ponad 20 lat.**

**ROZMOWA Z RYSZARDEM BREJZĄ,**  
PREZYDENTEM  
INOWROCŁAWIA

**Co Inowrocławowi da obwodnica?**

**Ryszard Brejza, prezydent Inowrocławia:** - Impuls do rozwoju na kolejne 30 lat, oddech w wielu wymiarach. Przez centrum miasta przejeżdża 24 tys. samochodów na dobę, duża część z nich, ok. 80 proc., to ciężarówki. Dwie drogi krajowe przebiegają w odległości ok. kilometra od Parku Solankowego. Wyprowadzenie ruchu tirów z ulic Inowrocławia niesie z sobą same plusy.

**Proszę je wymienić.**

- Po pierwsze - inowrocławianie będą zdrowsi. 24 tys. aut jadących przez miasto, zatrzymujących się i ruszających na skrzyżowaniach, to ekologiczna bomba. Powietrze będzie czystsze, choć już dzisiaj, według badań, przodujemy w tej dziedzinie w Polsce. Mieszkańcy odczuwają dużo niższy hałas. Po drugie - bezpieczeństwo. Zmniejszenie ruchu poważnie ograniczy tak liczne wypadki samochodowe, stłuczki, potrącenia pieszych i rowerzystów. Po trzecie - zwiększy się komfort życia tysięcy ludzi mieszkających przy drogach krajowych. Dzisiaj całą dobę odczuwają drgania wywołane przez pojazdy wielokotonożowe. Z tego wyłania się piąta korzyść - będziemy żyć w mieście piękniejszym, elewacje wyremontowanych kamienic

nie będą się szybko brudzić i pękać po kilku miesiącach od renowacji. Po szóste - rozwój lokalnego biznesu. Bezcenna możliwość szybkiego wjazdu i wyjazdu z miasta. W punkcie siódmym wymienię rozwój strefy między obwodnicą, a granicami miasta. Tak dzieje się wszędzie tam, gdzie obwodnice są budowane. Przestrzeń wypełniana jest osiedlami mieszkaniowymi lub zakładami przemysłowymi, centrami logistycznymi itp. Powstają nowe miejsca pracy. Punkt ósmy - rozwój gminy wiejskiej Inowrocław. Wystarczy spojrzeć, jak przebiegały podobne procesy w innych regionach Polski. To nie przypadek, że we wszystkich rankingach najbogatszych gmin przodują te położone przy autostradach, drogach ekspresowych, obwodnicach. Kwestią czasu jest odczucie pozytywnych skutków obwodnicy także w gminie Inowrocław. Tym bardziej, że do naszej obwodnicy, wybudowanej w standardzie drogi dwujezdniowej-ekspresowej, dochodzić będą nowe tzw. drogi zbiorcze, zapewniające dojazd właścicielom nieruchomości wzdłuż obwodnicy. To pozwoli na zagospodarowanie nieużytków, rozwój budownictwa mieszkaniowego, powstawanie nowych osiedli. Pół wieku temu mało kto sobie wyobrażał, że na polach, między miastem, a Mątwami, stanie duże osiedle Rąbin. Jestem przekonany, że za 20-30 lat też będziemy żyli w innym mieście. W dużej mierze - dzięki obwodnicy.

**Pan miał taką wizję, kiedy w 2002 roku obejmował urząd prezydenta Inowrocławia?**

- Dziesięć lat wcześniej. Pierwszy oficjalny dokument mówiący o obwodnicy Inowrocławia w podobnym kształcie do dzisiejszej, był mojego autorstwa. Powstał na początku lat 90-tych, kiedy pełniłem funkcję przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Bydgoskiego. Chciałem wywalczyć coś dla mojego miasta. Wyszedłem z inicjatywą budowy drogi ekspresowej z Poznania do Olsztyna, przez Gniezno, Inowrocław, Toruń i Brodnicę. Wielki projekt przewidywał budowę obwodnic Inowrocławia i Brodnicy. Miałem świadomość, że na samą obwodnicę takiego miasta, jak nasze, żaden rząd pieniądze nie da. Jednak kiedy będzie ona elementem większej całości, pojawi się szansa. I to był początek drogi, której szczęśliwy koniec obserwujemy dzisiaj, patrząc na nową obwodnicę.

**Losy pańskiego pomysłu jak się potoczyły?**

- Sejmik na mój wniosek podjął uchwałę o konieczności budowy drogi ekspresowej z obwodnicą Inowrocławia. Mając ją w rękę, poprosiłem o pomoc ówczesną postankę Annę Bańkowską. Zorganizowała spotkanie z ministrem transportu Bogusławem Liberadzkim, dziś wiceprzewodniczącym Parlamentu Europejskiego. Robiłem wszystko, żeby go przekonać. Ustaliliśmy, że zostanie wykonane studium przebiegu drogi z wnioskami co do opłacalności takiej inwestycji. W ciągu pół roku dokument był gotowy. Mam go w szufladzie, przez wszystkie lata walki o obwodnicę wielokrotnie się na niego powoływałem. Niestety, po wykonaniu studium

inwestor podjął decyzję o nieopłacalności tej drogi.

**Wróćmy do roku 2002. Ryszard Brejza zostaje prezydentem. Od czego zaczyna urzędowanie?**

- Jedną z pierwszych kwestii była obwodnica. Objąłem urząd w listopadzie. Szczepie powiedziałem, w tej kwestii nie działo się wtedy nic. Moi poprzednicy kurczowo trzymali się koncepcji budowy tzw. małej obwodnicy. Z początkiem przy ul. Metalowców i wylotem w ul. Poznańską, za szpitalem, w rejonie ul. Miechowickiej. Taka droga oczywiście jest potrzebna, wciąż to podtrzymuję, jednak nie jako obwodnica miasta. Jednojezdniowa, przebiegająca przez osiedla mieszkaniowe, tylko częściowo spełniająca rolę obwodnicy i, co najważniejsze, możliwa do sfinansowania jedynie za miejskie środki. Moi poprzednicy stanęli przed problemem finansowym i z powodu kosztów budowa utknęła w martwym punkcie.

Natychmiast przystąpiłem do działania i już w grudniu 2002 spotkałem się z dyrektorem oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, żeby wynegocjować porozumienie. Podpisaliśmy dokument, przewidywał sfinansowanie przez miasto koncepcji przebiegu obwodnicy. Wpadłem na pomysł, żeby do każdego etapu naszych działań zaprosić przedstawiciela generalnej dyrekcji. To była słuszna strategia. Dzięki niej GDDKiA czuła się współodpowiedzialna za projekt, traktowała go również jako swój. Dyrekcja mogła wykazać się przed ministrem, że samorząd uczestniczy finansowo w budowie.



Nie mam wątpliwości, że ten zabieg przybliżył nas do obwodnicy. Przypomnę – w planach rządowych budowy dróg w Polsce obwodnicy Inowrocławia nie było!

**Rozpoczęta się walka o przebieg drogi.**

- Zaczynaliśmy prace projekto-  
we na bazie tzw. małej obwodnicy,  
ale stopniowo odsuwaliśmy przebieg drogi od miasta. Najpierw od szpitala. Wyjazd miał być w rejonie ul. Transportowca, aż w końcu udało się uzyskać zgodę GDDKiA, by przesunąć drogę aż do Tupadeł, po drugiej stronie Noteci. To był ważny moment, również dla mieszkańców Kruszowicy - zyskali węzeł i możliwość włączenia się do obwodnicy. Walczyliśmy dalej. Na posiedzeniu Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych GDDKiA w naszym urzędzie miasta zaproponowano wniosek, by również przesunąć wjazd na obwodnicę od strony Bydgoszczy, z ul. Metalowców, poza miasto. Wykorzystałem ten moment i przedstawiłem propozycję, by w drugą stronę też przesunąć drogę, ze względów bezpieczeństwa. Pojechaliśmy na miejsce, doszliśmy do wspólnych wniosków, że to dobry pomysł. I tak ostatecznie udało się ustalić kształt obwodnicy: od Sławęcinka, do Markowic.

**Pojawiła się natomiast groźba blokady budowy przez rolników, właścicieli pól, przez które miała przebiegać trasa.**

- Były, na szczęście niezbyt udane próby, buntowania tych ludzi. Nie doszło do żadnych blokad, a z perspektywy czasu docierają do mnie sygnały, że rolnicy są bardzo zado-

woleni z warunków jakie wynegocjowali przy sprzedaży swoich działek i z budowy drogi. Dziękują mi. Jeśli mają pretensję, to do tych, którzy z powodów politycznych próbowali ich wykorzystać do swoich celów.

**Obwodnica była też wykorzystana politycznie przy okazji wyborów prezydenckich i kampanii Bronisława Komorowskiego. Pamiętamy zarzuty, że ówczesny prezydent przyjechał otwierać uroczyste plac, na którym nic się nie buduje. Wybuchła afera. Jak pan patrzy na tamtą akcję z perspektywy czasu?**

- Przykre wydarzenie, podłość wyrządzona człowiekowi, który ma ogromne zasługi do wybudowania obwodnicy. Przypomnę fakty. Na zakończenie kampanii prezydenckiej Bronisława Komorowskiego w roku 2010 jego sztab wybrał inowrocławskie Solanki. Przyjechał do nas nie tylko kandydat, ale też duża część rządu, z premierem Donaldem Tuskiem na czele. Jako gospodarz miasta witałem gości ze sceny. Miałem od prowadzącego mityng wyraźne zastrzeżenie, że mogę jedynie kurtuazyjnie wypowiedzieć formułę przywitania, nic więcej. Złamałem protokół, ku niezadowoleniu organizatorów, wybrałem interes miasta. Zaapelowałem do przyszłego prezydenta Polski o pomoc w budowie obwodnicy. To była jedyna taka szansa - gdybym tego nie zrobił, żałowałbym straconej szansy do końca życia wykazując wykazując się tchórzostwem. Musiałem zachować się w sposób odważny, nie jak tchórz. Kiedy wypowiedziałem pamiętne zdanie, prowadzący prawie mnie ściągnął ze sceny. Osiągnąłem

cel. Bronisław Komorowski zadeklarował, że pomoże i będzie osobiście monitorował postępy prac w rządzie nad naszą obwodnicą. Zwrócił się z tymi słowami do premiera Tuska. Wygrał wybory, a ja szybko dostałem okazję, żeby jego deklaracje zweryfikować. Obwodnica, mimo gotowej dokumentacji, nie była budowana. Nie pomagały blokady, pikety, interwencje. Walczyli inowrocławianie, bardzo zaangażował się również nasz poseł Krzysztof Brejza. Solidnie wkurzyłem się wtedy. Ówczesny minister Sławomir Nowak oświadczył w Bydgoszczy, że obwodnica Inowrocławia nie będzie budowana. Postanowiłem udowodnić jemu, że prędzej zbudujemy obwodnicę, niż trasę S5. Po kilku tygodniach Nowak....przeszedł do historii.

**Rzeczywiście już trwała, kiedy Bronisław Komorowski przyjechał otwierać ją w kampanii?**

- Autor sfabrykowanego filmiku, z którego wynika, że maszyny wjeżdżały na budowę tylko na użytek wizyty prezydenta Komorowskiego, powinien spalić się ze wstydu. Wyrządził wielką krzywdę miastu i człowiekowi, dzięki któremu to miasto będzie się rozwijać przez kolejne dziesiątki lat. Krzywdę tym bardziej bolesną, bo opartą na kłamstwie, na manipulacji. Muszę to powiedzieć

w imieniu mieszkańców: „Przepraszam, panie prezydencie”. Proszę zauważyć, że większość inowrocławian nie dała się w tę manipulację wciągnąć. Zagłosowali na Bronisława Komorowskiego gremialnie, odniósł u nas przekonujące zwycięstwo w obu turach wyborów. Manipulacja niestety przyniosła natomiast korzyść jej twórcom w skali ogólnopolskiej. **Do pełnego szczęścia brakuje jeszcze łącznika, między węzłem Łatkowo, a Sławęcinkiem. Na jakim jest etapie?**

- Nie spocznę, dopóki nie powstanie. Obwodnica jest największym sukcesem inwestycyjnym w historii miasta Inowrocławia, zmieni życie mieszkańców, sprawi, że będzie nam się żyło lepiej i zaszobniej. Walczyłem o nią, wspierany przez tysiące wspaniałych, odważnych, zdeterminowanych inowrocławian, przez ponad 20 lat. I doprowadzę tę walkę do końca, bo taką deklarację złożyłem przed mieszkańcami. Łącznik powstanie, choć opóźnienia mnie martwią, dlatego kiedy tylko zauważam coś niepokojącego, monituję i upominam się o sprawy inowrocławskie. To się nigdy nie zmieni. Kiedy już dopniemy swego, wytyczymy nowy cel – połączenie Inowrocławia drogami o lepszych parametrach z Toruniem i z Bydgoszczą, a także Gnieznem. Brzmi nierealnie? Obwodnica też przez dziesiątki lat brzmiała jak sen. Wyzwania są po to, żeby je zdobywać, a nie się ich bać. ■





**KRZYSZTOF SZUBARGA**  
KOSZYKARZ  
ASSECO GDYNIA

Na pewno powstanie obwodnicy to bardzo pozytywna zmiana, bo ulica Poznańska była wciąż „zawalona” przez ciężarówki. To bardzo duży plus dla miasta i ja osobiście także bardzo z tego się cieszę.



**ANDRZEJ SKROBACKI**  
SZEFEK KLUBU  
MOTOCYKLOWEGO

To będzie przede wszystkim niesamowita swoboda poruszania się. Znikną korki, zniknie smród spalin i nie będzie hałasu. Będzie o niebo lepiej i wszyscy mieszkańcy powinni się z tego cieszyć.



**WIEŚLAW KILIAN**  
NAUCZYCIEL I SKOCZEK  
SPADOCHRONOWY

Obserwuję postępy w budowie obwodnicy od początku tej inwestycji z powietrza podczas każdego ze skoków (śmiej). Prace postępowały szybko i czekałem na ich zakończenie, ponieważ uważam, że bardzo usprawni ruch pojazdów przejeżdżających przez Inowrocław, ale przede wszystkim poprzez przekierowanie ciężarówek poza miasto. Odciążą to ruch w mieście i usprawni komunikowanie się samochodami osobowymi.



**MAREK SZAJDA**  
GITARZYSTA  
BIG CYC

Poruszając się często po Polsce, współczuję mieszkańcom takich miejscowości jak Strzelno, gdzie ruch odbywa się przez środek miasta i tym bardziej się cieszę, że nasze władze potrafiły zdobyć środki na obwodnicę Inowrocławia, na którą czekaliśmy kilkanaście lat. Pozwoli to też utrzymać drogi miejskie w lepszym stanie, bo bez obwodnicy dla każdego miasta jest to praktycznie niewykonalne.



**MARLENA CICHOCKA**  
WŁAŚCICIELKA  
SZKOŁY JAZDY

Mając baczenie na ruch jaki jest obecnie w naszym mieście uważam, że decyzja z budowa obwodnicy była jak najbardziej słuszna. Wydatek na tę inwestycję zapewne się po trzykroć zwróci. Chodzi nawet o stan dróg w samym mieście a dokładniej o pojazdy ciężarowe, które mają największy udział niszczycielski. Zmniejszenie ruchu spowoduje mniejszą emisję spalin, co ma również znaczenie, ponieważ Inowrocław to miasto styczne z Solankiem i uzdrowiskiem. Obwodnica spowoduje, że w samym mieście będzie się jeździło dużo bezpieczniej, bo będzie mniej aut.



# Miasto na niej zyska

## Obwodnica to radość nie tylko dla tych, którym prz Paradoksalnie, cieszą się także ci, którzy te ciężarówki

Niektórzy z przedsiębiorców, z którymi rozmawialiśmy, prowadzą firmy od kilkadziesiąt lat. Do dziś pamiętają zapewnienia bez pokrycia z lat 80. i 90. Mówiono wtedy o intensywnych działaniach, których tak naprawdę nie było. Były jedynie nieśmięte propozycje, a nie naciski i lobbowanie, niezbędne do przekonania rządzących o tym, że obwodnica to inwestycja dla Inowrocławia niezbędna.

Udało się. Obwodnica już jest, a szefowie lokalnych firm już zaczynają wprowadzać zmiany logistyczne, które z tego tytułu wynikają oraz zastanawiają się nad zyskami. Nie ma bowiem wątpliwości, że takowe będą.

### Szybciej, a więc taniej

Polici działająca na Inowrocławskim Obszarze Gospodarczym firma-potentat w dziedzinie plastikowych opakowań. Zajmują one dużo miejsca, więc ciężarówki dojeżdżają tam i wyjeżdżają stamtąd bardzo często. Od teraz będzie to szybsze i tańsze.

- Dostawcy i odbiorcy będą mogli łatwiej do nas dotrzeć. Szybsze będzie też skomunikowanie z wyjazdami na Poznań, Toruń czy Bydgoszcz. Zalet widzę bardzo wie-

le – mówi właściciel firmy, Marian Holz, który ma także osobiste spostrzeżenia. – Kilka razy w tygodniu jeżdżę do Torunia i teraz będzie to znacznie łatwiejsze. No i poprawi się bezpieczeństwo.

### Podziw dla profesjonalizmu

Alstal to wiodąca firma budowlana w kraju. Ale nie znaczy to, że jej szefostwo nie przygląda się bacznie temu, co dzieje się w rodzinnym mieście. Wręcz przeciwnie, a świadczą o tym słowa szefa firmy, Jarosława Szczupaka.

- Jako budowlaniec, mogę z czystym sumieniem pogratulować wykonawcom dobrej roboty. Przyglądałem się tej inwestycji od początku i powiem całkowicie szczerze: Było to robione bardzo profesjonalnie – ocenia nasz rozmówca.

Jarosław Szczupak szacuje, że oddanie obwodnicy podniesie atrakcyjność Inowrocławia jako kurortu. - Myślę, że zmiana ta zostanie też zauważona w biznesie. Miasto powinno na tym zyskać – ocenia i liczy, że za obwodnicą pójść dalsze inwestycje drogowe. - Dla nas najbardziej istotne jest, aby miasto zostało połączone dobrymi drogami z trasami szybkiego ruchu.

### Rockowe kilometry

Gra w popularnym zespole rockowym to także swego rodzaju biznes, ale też mnóstwo podróży.

Wie coś o tym Marek Szajda, który jest gitarzystą grupy Big Cyc. Muzyk przyznaje, że od wielu tygodni z utęsknieniem czeka na uruchomienie obwodnicy. Widzi same plusy.

- Z jednej strony poruszanie się wokół miasta będzie szybsze i prostsze, a z drugiej strony liczę na zmniejszenie się ruchu w mieście, bo ruch tranzytowy przynajmniej kilkanaście procent aut na ulicach. Szczególnie samochody ciężarowe stanowią tutaj problem i mam nadzieję, że będzie ich zdecydowanie mniej. Przyznam się, że jestem zwolennikiem systemu amerykańskiego, gdzie wielkie ciężarówki nie mają wjazdu do miast, a muszą być przeladowywane na mniejsze busy, żeby rozwieźć towary. Na to chyba nie mamy co liczyć, ale samo powstanie naszej obwodnicy da nam pewnie odetchnąć – ocenia gitarzysta Big Cyca.

### Czyściej i wygodniej

Screen-Led to firma-objawienie na lokalnym rynku. Do niedawna mało kto wiedział, że w naszym mieście funkcjonuje zakład, który produkuje telebimy „na kółkach” wykorzystywane choćby na torach Formuły 1. Dwa razy z rzędu wygrany konkurs na produkt roku pozwoliły się jednak zapisać w świadomości mieszkańców.





## Przejeżdżają przez miasto ciężarówki. I wysyłają w świat.

Właściciel Screen-Ledu przyznaje, że obwodnica to dla jego firmy spory plus. - Na pewno ona pomoże i usprawni funkcjonowanie firmy. Choć tak naprawdę, na ile to nastąpi, będę wiedział, gdy ona zacznie działać - mówi Radomir Doberstajn. - Osobiście cieszę się, że zostanie wreszcie odblokowane centrum. TIR-y przejeżdżające przez miasto są bardzo uciążliwe. Będzie czystiej i wygodniej.

### Rozwinie się reklama

Okazuje się, że z oddaniem obwodnicy duże nadzieje wiąże nawet branża reklamowa. Choć szef Dekortino Paweł Albiński, z którym rozmawiamy o inwestycji, patrzy w pierwszeń kolejności na aspekt ekologiczny.

- Inwestycja jest bardzo istotna, gdyż spory ruch tranzytowy „gryzł się” z wizerunkiem miasta-uzdrowiska. Plany wykreślenia inwestycji z Programu Budowy Dróg Krajowych spotkały się z oburzeniem. Protestujący skandowali hasła przypominając, że „Inowrocław jako miasto źródła potrzebuje spokoju”. Podtrzymanie wizerunku Inowrocławia jako miasta wypoczynkowego powinno w przyszłości przynieść wzrost zainteresowania reklamami usług leczniczych. Sama obwodnica jest inwestycją imponującą, co również można wykorzystać w materiałach reklamowych, promujących miasto jako nowoczesne i dbające



### JAROSŁAW SZCZUPAK, szef firmy ALSTAL

JAKO BUDOWLANIEC, MOGĘ Z CZYSTYM SUMIENIEM POGRATULOWAĆ WYKONAWCOM DOBREJ ROBOTY. PRZYGLĄDAŁEM SIĘ TEJ INWESTYCJI OD POCZĄTKU I POWIEM CAŁKOWICIE SZCZERZE: BYŁO TO ROBIONE BARDZO PROFESJONALNIE. MYŚLĘ, ŻE ZMIANA TA ZOSTANIE TEŻ ZAUWAŻONA W BIZNESIE. MIASTO POWINNO NA TYM ZYSKAĆ

o bezpieczeństwo i wygodę swoich mieszkańców. Dla agencji reklamowej ważne będzie podtrzymanie kontaktów z firmami zajmującymi się ekranami akustycznymi oraz urządzeniami jakie zainstalowano przy drogach takich jak ekrany, ogrodzenia, przejścia dla zwierząt oraz reklamowanie ich usług - wylicza Paweł Albiński.

### To będzie święto

Przemysław Rakowski działa w branży transportowej i na otwarcie obwodnicy czeka z niecierpliwością.

- Śmiało mogę powiedzieć, że dzień, w którym nastąpi otwarcie, będzie wielkim świętem dla mieszkańców. Inowrocławianie z pewnością odczują zmniejszenie natężenia ruchu na głównych ulicach, a co za tym idzie, poprawi się bezpieczeństwo na drogach. Jest to także wspaniała sprawa dla naszego środowiska, bo auta ciężarowe będą omijały Inowrocław bokiem. Dla firm transportowych i kierowców znacznie skróci czas jazdy. Pokonanie trasy, które wiązało się do tej pory z przejazdem przez główne ulice w godzinach szczytu wynosiło czasem nawet godzinę. Teraz będzie to zaledwie 10 minut – zauważa Przemysław Rakowski. ■



**PIOTR WOLTMAN**  
PREZENTER  
I KONFERANSJER

Bardzo dużo podróżuję po Polsce samochodem i jestem przekonany, że będzie to duże ułatwienie dla kierowców przejeżdżających przez Inowrocław. A jako mieszkaniec cieszę się, że będę mógł częściej wychodzić na balkon.



**MICHAŁ RUDNICKI**  
WŁAŚCICIEL BIURA  
NIERUCHOMOŚCI

Cieszę się bardzo, bo będzie mniej korków, więc będzie więcej czasu oraz mniej nerwów. Poruszać po mieście będzie się można znacznie szybciej, a kto z nas nie denerwuje się staniami w korkach? Wszyscy się denerwują. Teraz korków nie będzie i to duży plus.



**PRZEMYSŁAW RAKOWSKI**  
PRZEDSIĘBIORCA BRANŻY  
TRANSPORTOWEJ

Na otwarcie czekam z niecierpliwością. Moja firma bierze czynny udział przy budowie obwodnicy naszego miasta i już niejednokrotnie miałem możliwość przejeżdżania całej trasy. Śmiało mogę powiedzieć, że dzień, w którym nastąpi otwarcie, będzie wielkim świętem dla mieszkańców.



**PAWEŁ ALBIŃSKI**  
SZEFEK AGENCJI  
REKLAMOWEJ

Budowa obwodnicy Inowrocławia ułatwi dojazd i poruszanie się po mieście naszym klientom. Klienci spoza powiatu będą mieli okazję skorzystać z transportu dalekobieżnego, co poprawi ich komfort podróży oraz zapewni szybkie pokonanie trasy. Mniejszy ruch w mieście, to większa szansa na znalezienie miejsc parkingowych, co również ułatwi pobyt zainteresowanym naszymi usługami klientom.



**JAN WŁODARSKI**  
MIESZKANIEC  
OSIEDLA  
TORUŃSKIEGO

W Inowrocławiu mieszkam stosunkowo krótko, bo od 10 lat. Wystarczy to jednak by stwierdzić, że obwodnica to rzecz niezbędna. Mam nadzieję, że dzięki niej zmniejszy się znacznie ruch samochodów ciężarowych na Rondzie Solidarności i na ul. Toruńskiej. Dzięki temu na osiedlu Toruńskim powinno być czystiej, szybciej i bezpieczniej, a to dla mnie i mojej rodziny sprawy kluczowe. Z przyziemnych spraw, to bardzo mnie cieszy, że będę mógł korzystać z pobliskiego węzła w Jacewie. Podróż do i z Poznania powinna stać się krótsza i przyjemniejsza. ■

# Nie było kompromisów

## Oto kilkanaście lat w pigułce, czyli kalendarium walki o naszą obwodnicę

Nikt nie policzy setek listów, próśb, pism interwencyjnych oraz innych dokumentów, które od 2002 roku wyszły z ratusza w sprawie obwodnicy. To równocześnie swego rodzaju pamiętnik prezydenta Ryszarda Brejzy, który wspólnie z mieszkańcami walczył o inwestycję i większość tych spotkań i pism inicjował. Mało kto pamięta, że wszystko zaczęło się już kilka dni po objęciu przez włodarza fotela jesienią 2002 r. To wtedy zadeklarował on publicznie, że obwodnicę traktuje jako priorytet. Rozpoczęły się spotkania, wysyłanie pism ponagających, poszukiwanie sojuszników, spory z ministrami oraz politykami. No i spotkania, tysiące spotkań. W tej kluczowej dla mieszkańców sprawie nie było żadnych kompromisów i tylko dlatego możemy dziś mówić o sukcesie. To bardzo skrócone kalendarium obwodnicy. Gdybyśmy zaprezentowali je w całości, trzeba by pewnie kilkuset stron.

### Grudzień 2002

Spotkanie prezydenta i dyrektora GDDKiA w Bydgoszczy. Uzgodniony zostaje harmonogram działań zmierzających do powstania obwodnicy. Prezydent zadeklarował przygotowanie i sformułowanie koncepcji programowej.

### Grudzień 2004

GDDKiA formalnie zatwierdza koncepcję programową budowy obwodnicy, wcześniej przyjętą przez KOPI (Komisję Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych). To zwieńczenie dotychczasowych starań miasta. Planowano, że inwestycja przebiegać będzie od ul. Dworcowej, poprzez ulice: Transportowców, Poznańską, do Tupadęt.

### Listopad 2006

KOPI przychyliła się do wersji trasy AD (od Sławęcinka do Markowic z ominięciem Markowic i oddalonej od granic Inowrocławia).

### Lipiec 2007

Podpisanie porozumienia między Miastem Inowrocław, Powiatem Inowrocławskim oraz Gminą Inowrocław w sprawie lokalizacji i realizacji obwodnicy. Za najkorzystniejszy uznany zostaje wariant spoteczny „S”, najmniej szkodliwy dla środowiska.

### Czerwiec 2008

Wojewoda wydaje decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach w wariantcie spoteczny „S” (trasa od Sławęcinka do Tupadęt).

### 6 sierpnia 2009

Manifestacja mieszkańców żądających dotrzymania terminów w realizacji budowy obwodnicy.



Blokada na skrzyżowaniu ulic Poznańskiej, Staszica i Górniczej. Tworzyły się wielokilometrowe korki, ale wywalczyliśmy swoje!

Zablokowany zostaje odcinek u zbiegu ulic Staszica, Poznańskiej i Górniczej.

### 2 lipca 2010

Ogólnopolski mityng kończący kampanię wyborczą prezydenta Bronisława Komorowskiego w inowrocławskich Solankach. Prezydent Ryszard Brejza bezwzględnie wykorzystuje obecność wszystkich ważnych postaci PO i zwraca się z apelem o poparcie decyzji o budowie obwodnicy. Jednocześnie wręcza premierowi Donaldowi Tuszkowi petycję w tej sprawie z 15-tysiącami podpisów mieszkańców. Prezydent Komorowski odpowiadając prezydentowi Brejzie obiecuje swoje wsparcie - premier również zauważa ten problem.

### Sierpień 2010

Do Inowrocławia dociera informacja, że inwestycja jest usunięta z listy rezerwowej ze względu na wydatki rządu związane z likwidowaniem skutków powodzi.

### 13 stycznia 2011

Z inicjatywy prezydenta Ryszarda Brejzy mieszkańcy ponownie wychodzą na ulicę. W demonstracji bierze udział Ryszard Brejza, parlamentarzyści, radni Sejmiku Wojewódzkiego, Rady Miejskiej a także wójt Gminy Inowrocław i przede wszystkim setki mieszkańców.

### 27 stycznia 2011

Grupa inowrocławian z Ryszardem Brejzą protestuje pod siedzibą rządu w Warszawie. Mają ze sobą rozmaite rekwiizyty: trąbki, syreny, transparenty. W proteście brał też udział poseł Krzysztof Brejza.

### 28 września 2011

Inwestycja zostaje przeniesiona z listy rezerwowej na listę inwestycji, które przeznaczone są do realizacji w 2014 r. - taką informację otrzymuje interweniujący w tej sprawie poseł Krzysztof Brejza.

### 26 września 2012

Minister transportu Sławomir Nowak informuje, że obwodnica nie

może być budowana z uwagi na brak środków, ale zapewnia, że będą kontynuowane jej prace planistyczne.

### 23 listopada 2012

Prezydent spotyka się z wojewodą Ewą Mes. Wyraża zaniepokojenie przedłużającym wydaniem decyzji ZRID. Pod Urzędem Wojewódzkim wspierają go mieszkańcy, protestując przeciwko niedotrzymywaniu kolejnych terminów.

### 18 stycznia 2013

Ewa Mes przekazuje Ryszardowi Mesowi decyzję ZRID. Grunty pod obwodnicę stają się własnością Skarbu Państwa.

### 28 maja 2013

Prezydent Ryszard Brejza spotyka się z prezydentem RP Bronisławem Komorowskim i przypomina o jego deklaracji poparcia obwodnicy oraz prosi o pomoc.

### 29 kwietnia 2013

„Blokada ulicy dla obwodnicy!” - pod takim hasłem inowrocławianie blokują skrzyżowanie ulic Staszica, Górniczej i Poznańskiej po tym, jak minister Sławomir Nowak oświadczył, że zamierza usunąć z Programu Budowy Dróg Krajowych naszą obwodnicę. Korki aut sięgają kilku kilometrów.

### Czerwiec 2013

Prezydent Ryszard Brejza otrzymuje nieoficjalną informację od prezydenta RP: „Spotkałem się z premierem, będziecie mieli obwodnicę”

### 1 października 2013

Rząd podejmuje decyzję w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015”. Załącznik nr 6 zakłada budowę obwodnicy Miasta Inowrocławia.

### 14 października 2013

Na zaproszenie prezydenta Ryszarda Brejzy, w Inowrocławiu gości Prezydent RP Bronisław Komorowski. Włodarz dziękuje za dotrzymanie obietnicy złożonej w Solankach.

### 4 grudnia 2013

GDDKiA ogłasza przetarg na budowę obwodnicy. - Jest to radosny, rzeczwiście świąteczny już dla nas dzień. Nieuleganie tym, którzy straszili nas, że obwodnica nigdy nie powstanie, dało nam siłę do pokonania wszystkich przeszkód i barier - komentuje Ryszard Brejza.

### 23 września 2014

Przetarg rozstrzygnięty. Wygrywa go konsorcjum zawiązane przez Mirbud, które zbuduje trasę za 359 mln zł.

### 5 listopada 2014

W siedzibie bydgoskiego oddziału GDDKiA podpisana została umowa na budowę obwodnicy. - Mniej hałasu, zanieczyszczeń powietrza i bardziej bezpieczne drogi. Marzenie inowrocławian materializuje się - mówi prezydent Ryszard Brejza. - Bez determinacji prezydenta Inowrocławia ta obwodnica by nie powstała - ocenia Mirosław Jagodziński z GDDKiA.

### 21 kwietnia 2015

Rusza budowa. Plac budowy odwiedza Prezydent RP Bronisław Komorowski.

### 25 sierpnia 2015

Rząd przyjmuje program budowy dróg krajowych do 2023 roku, w który zostaje wpisany ponad 4-kilometrowy łącznik pomiędzy Łatkowem a Sławęcinkiem. Prace mają zostać przeprowadzone w latach 2016-2018.

### 30 grudnia 2016

Choć zapewniano, że tak się stanie, wciąż nierozstrzygnięty jest przetarg na budowę tzw. łącznika obwodnicy, bowiem nowy rząd obniżył przewidziane na niego środki.

### Styczeń 2017

Prezydent rozmawia o łączniku z dyrektorem bydgoskiego oddziału GDDKiA. Ten zapewnia, że znalezienie brakujących kilku milionów zł na inwestycję nie będzie problemem. Kilka dni później zostaje odwołany.

### 27 marca 2017

Zaniepokojony prezydent Ryszard Brejza występuje o pilne rozstrzygnięcie przetargu.

### 19 maja 2017

Poseł Krzysztof Brejza zapowiada, że wystąpi do wojewody o osobisty nadzór nad inwestycją. W reakcji na to, tego samego dnia okazuje się, że ministerstwo infrastruktury właśnie zapewniło finansowanie na dokończenie budowy obwodnicy.

### 26 maja 2017

Wojewoda informuje o rozstrzygnięciu przetargu na budowę tzw. łącznika. Wykonawcą prac ma być konsorcjum firm Kobylarnia i Mirbud. ■





**RYSZARD BREJZA,  
prezydent  
Inowrocławia:**

BĘDIEMY UWAGNIE  
PÁTRZEC NA RĘCE  
ODPOWIEDZIALNYM  
ZA BUDOWĘ ŁĄCZNIKA.  
JESTEŚMY ZBYT BLISKO  
CELU, ŻEBY ODPUŚCIĆ.  
DETERMINACJA  
INOWROCŁAWIAN  
DOPROWADZIŁA  
NAS DO SUKCESU.  
BARDZO NIEWIELE  
BRAKUJE, ŻEBY  
RADOŚĆ BYŁA PEŁNA.  
PRZYPILNUJEMY TEGO.

# Łącznik musi powstać! Inowrocławianie nie odpuszczają

**Do ogłoszenia pełnego sukcesu w kwestii budowy obwodnicy Inowrocławia brakuje jeszcze jednego elementu - prawie 5 kilometrowego łącznika, dzięki któremu na nową drogę w Sławęcinku włączą się kierowcy jadący z Bydgoszczy**

Odcinek, o którym mowa, połączy Sławęcinek z węzłem Łatkowo, który na tym etapie jest zakończeniem obwodnicy. Liczy dokładnie 4,9 kilometra i jest niezwykle istotny. Grunty pod budowę łącznika obwodnicy z drogą krajową nr 25 wykupiono za czasów rządu premier Ewy Kopacz. Wtedy przygotowano też dokumentację i wydano zezwolenia na realizację inwestycji oraz zabezpieczono pieniądze i ogłoszono przetarg. W Inowrocławiu zapanowała euforia. Nie na długo - nowy rząd PiS pod przewodnictwem premier Beaty Szydło spowolnił procedury przetargowe, zabrał ok 25 mln zł przewidzianych na tę inwestycję.

Dyrektor bydgoskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, który na początku stycznia 2017 zawnioskował do swoich szefów o zwiększenie środków na ten cel o brakujących zaledwie 5 mln zł, został po kilku dniach odwołany.

Opóźnienie w poznaniu wykonawcy w stosunku do harmonogramu rządowego wynosiło kilka miesięcy! To spowodowało reakcję prezydenta Inowrocławia Ryszarda Brejzy. 27 marca 2017 wystąpił z prośbą o interwencję do podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzego Szmita. Poprosił o zakończenie wszystkich procedur przetargowych. Odpowiedź nie nadeszła. 9 maja, w kolejnym piśmie do Jerzego Szmita, przypomniał o braku odpowiedzi. 11 maja usiłował wielokrotnie skontaktować się z wojewodą Mikołajem Bogdanowiczem. Otrzymywał odpowiedź, że wojewoda jest zajęty. Zwrócił się więc z prośbą pisemną o interwencję w sprawie łącznika. 13 maja dyrektor Wydziału Infrastruktury i Rolnictwa UW Zygmunt Borkowski zwrócił się z pytaniem do dyr. Bydgoskiego oddziału GDDKiA Jarosława Gołębiewskiego o infor-

mację, „na jakim etapie znajduje się postępowanie przetargowe oraz wskazanie prognozowanych terminów rozpoczęcia i zakończenia prac nad tą inwestycją”. Wskazuje to dobitnie na fakt, że wtedy żadnych decyzji jeszcze nie podjęto, a wojewoda nie posiadał wiedzy na ten temat.

19 maja inowrocławski poseł PO Krzysztof Brejza na konferencji prasowej zapowiedział, że wystąpi z interwencją poselską do wojewody o osobisty nadzór nad inwestycją i Ministra Infrastruktury z pytaniem o koszty z tytułu prac przygotowawczych, jakie poniesie Skarb Państwa w przypadku nierealizacji inwestycji. Kilka godzin później poseł PiS Piotr Król poinformował, że ministerstwo infrastruktury zapewniło finansowanie na dokończenie budowy obwodnicy Inowrocławia.

Walka przyniosła efekty. Najkorzystniejszą ofertę w przetargu na projekt i budowę łącznika obwodnicy

złożyło konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Kobylarnia S.A. (lider) oraz Mirbud S.A.

Konsorcjum chce wybudować drogę w 22 miesiące od daty zawarcia umowy. Koszt - niecałe 94 mln zł. Oferuje też 10 lat gwarancji jakości. Po upływie czasu na wniesienie ew. odwołań oraz po przeprowadzeniu kontroli uprzedniej postępowania przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, możliwe będzie podpisanie umowy, a następnie rozpoczęcie prac.

- Będziemy uważnie patrzeć na ręce odpowiedzialnym za budowę łącznika - zapowiada prezydent Brejza. - Jesteśmy zbyt blisko celu, żeby odpuścić. Determinacja inowrocławian doprowadziła nas do sukcesu. Bardzo niewiele brakuje, żeby radość była pełna. Przypilnujemy tego. ■



**SŁAWĘCINEK**

**LATKOWO**

**INOWROCLAW**

**JACEWO**

**TUPADŁY**